

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druck i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomerze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomerze, Czwartek, dnia 16 czerwca 1927.

Nr. 71

Jak Niemcy chcą z powrotem odzyskać Pomorze?

W ciągu ostatnich 14 miesięcy Niemcy nabyli na Pomorzu około 2000 hektarów ziemi rolnej i 33 nieruchomości miejskie.

Osiedlenie się kolonistów niemieckich na Pomorzu od dawna już zwraca na siebie powszechną uwagę.

Przed kilku tygodniami dzienniki doniosły, że kilkadziesiąt rodzin niemieckich z Lubelszczyzny porzuciło dobrze zagospodarowane grunta pszenne i przenieśli się na Pomorze, gdzie korzystając z obywatelstwa polskiego, zdolali odkupić kilka osad rolnych, na których urządzili swe gospodarstwa. Obecnie „Strażnica Zachodnia” — organ Z. O. K. Z. — podaje szczegółowe obliczenia ziemi na Pomorzu, która przeszła w ręce niemieckie w ostatnich miesiącach. Zarówno statystyka podana przez „Strażnicę Zachodnią” jak i uwagi w sprawie kolonizacji niemieckiej na Pomorzu zasługują na to, aby zapoznać z niemi szerszy ogół.

Niemcom zależy — pisze „Strażnica Zachodnia” — nie tylko na utrzymaniu własności niemieckiej i niemieckiego zaludnienia w stanie dzisiejszym, lecz i o jaknajwiększe powiększenie własności i wpływów niemieckich na Pomorzu, ażeby tą drogą dokonać pokojowego podboju tej dzielnicy, która, jak dojrzały owoc, spaść ma Niemcom przy dogodnej koniunkturze politycznej. Dlatego też rozwinięto silną akcję wspomagania niemieckich placówek gospodarczych na Pomorzu kapitałami zagranicznymi, organizowane stały depozyty kredytów dla rolników, kupców, rzemieślników itd. W parze z tą akcją idzie systematyczna rejestracja i skupianie ludności niemieckiej w jej organizacjach narodowych.

Jednocześnie nowa jak gdyby fala kolonizacji niemieckiej idzie na Pomorze. Wobec trudności prawnych, połączonych z nabywaniem ziemi przez cudzoziemców, Niemcy organizują wykup ziemi przez swych kolonistów-obywateli polskich, osiadłych już z dawnych czasów, przedewszystkiem w b. zaborze resyjskim. Korzystając z wynikających z konwencji zawartych między Polską a Gdańskiem swobód w nabywaniu nieruchomości w Polsce przez obywateli gdańskich, Niemcy z Rzeszy masowo przyjmują obywatelstwo gdańskie i następnie ubiegają się o kapno ziemi na kresach zachodnich.

Dokładne dane statystyczne wskazują, że Niemcy zdolali wykupić na Pomorzu w okresie od 1 stycznia 1926 r. do końca lutego 1927 r. — 130 gospodarstw rolnych liczących łącznie 1338 ha 41 ar. 26 m. kw., z czego 2 większe majątki o obszarze 624 ha i 33 objekty miejskie. Wśród nabywców znaleźli się dwaj z poza granic państwa polskiego (1 z Gdańska i 1 z Prus Wschodnich), reszta zaś (33) z innych dzielnic Polski (24 z b. Kongresówki, 8 z Poznańskiego, 1 z Małopolski). Pomocy kredytowej dla nabywców udzielały niemieckie instytucje finansowe bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem banku holenderskiego.

Szczegółowe zestawienia gruntów nabytych w poszczególnych powiatach pomorskich wskazują, że Niemcy wykupują ziemię w powiatach o najbardziej urodzajnej glebie, a więc w pow. chełmińskim, gdzie nabyło 17 majątków, w pow. świeckim, gdzie wykupiono 21 majątków oraz w tych powiatach, gdzie liczba Niemców jest stosunkowo największa: pow. sępoleński — 13 majątków, pow. grudziązki 11 majątków i pow. toruński 26 majątków.

Dodać należy, że w marcu b. r. stwierdzono w powiecie toruńskim nabycie przez Niemców 13 gospodarstw większej lub mniejszej objętości.

Cyfrы powyższe świadczą wymownie o niebezpieczeństwie, grożącym Pomorzu przez nową falę kolonizacji niemieckiej. Organizacja kapitałów polskich i niedopuszczenie do przechodzenia nieruchomości w ręce niemieckie jest jedynym pozytywnym środkiem, mogącym sparaliżować robotę niemiecką. Ponadto społeczeństwo polskie winno reagować bezwzględnie i bezkrotym w stosunku do sprzedawczyków, zbywających ziemię polską Niemcom i pośredników, sprzedających

Sprzedawczy Jan Bielawski przefrymarczył maj. Kowrózek w pow. toruńskim.

1. Na ten temat pisze „Słowo Pomorskie” co następuje: W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy wiadomość, że majątek Kowrózek w pow. toruńskim, własność rodziny Rygielskich, przeszedł w ręce niemieckie. Zamieszczoną w części nakładu wiadomość wycyfrowaliśmy na prośbę pp. Rygielskich, którzy zapewnili nas, że własność swą sprzedali Polakowi a przejście Kowrózka z drugiej ręki w posiadanie Niemca niejakiemu Goersa z Chelmsa da się jeszcze udaremnić.

Niestety, obecnie Niemiec jest już właścicielem, a szczegóły tej transakcji są następujące:

Kowrózek został przed dwadzieścia kilku laty kupiony przez p. Rygielskich z rąk niemieckich. Obecnie właściciele musieli go sprzedać, by przeprowadzić podział majątku. Między reflektantami zasiadł także Niemiec Goers z Chelmsa, któremu jednak oświadczono, że Niemiec majątku nie otrzyma.

Niebawem zgłosił się niejaki Jan Bielawski z Gru-

dzianka w celu nabycia majątku. Powoływał on się na osoby poważne: pp. sędziego Licznarskiego, jego brata ks. adm. Licznarskiego z Wabrze, dał przy świadkach słowo honoru jako oficer rezerwy, że majątek kupuje dla siebie!

W kilka dni później niewonabywa sprzedał Kowrózek Niemcowi Goersowi. Nie ulega obecnie wątpliwości, że działał on prosto jako figura przez Goersa podstawiona. Pp. Rygielscy padli przeto ofiarą złoczyńcy oszust, który w sposób podły nadużył zaufania osób poważnych, jak p. sędziego Licznarskiego i jego brata ks. adm. z Wabrze. Istnieje jednak nadzieja, że Urząd Ziemi nie udzieli Niemcowi — który nawet nie jest rolnikiem — przewłaszczenia i Kowrózek będzie jeszcze uratowany.

W każdym razie winni się o to starać wszyscy, którzy padli ofiarą podstępnych machinacji sprzedawczyka Jana Bielawskiego.

Lojalna odezwa wyborcza episkopatu grecko-katolickiego.

Lwów, 10. 6. Grecko-katolicy biskupi we Wschodniej Małopolsce ogłosili odezwę w sprawie wyborów do samorządów, w której zakończeniu czytamy:

„Używajcie swego prawa obywatelskiego w ten sposób, jak powiedzieliśmy, aby spełnić równocześnie obowiązki obywatela wobec państwa, albowiem ustawy państwowe dając obywateliwi prawa, nakładają nań obowiązki prawa te wykonywać i przyjmować na się

odpowiedzialność za ich wykonywanie. Wiedzieć, że macie przy wyborach spełnić święty obowiązek wobec Boga i kościoła, obowiązek wobec narodu i obowiązek wobec państwa”.

Lojalne stanowisko biskupów ukraińskich wobec państwa obarża nacjonalistyczne pisma ukraińskie, które zaopiniują odezwę w sjadliwe komentarze pod adresem asterów.

Nowy regulamin do przyszłych wyborów.

W „Monitorze Polskim” z dnia 1-go czerwca r. b. zamieszczony jest nowy obowiązujący regulamin do wyborów do rad gminnych, który wprowadza pewną nową procedurę wyborów.

Mianowicie dotąd wyborcy głosowali tam do rad gminnych ustnie, obecnie wprowadzone są wybory pisemne przez składanie kartek z wyszczególnieniem kandydatów, jednak nie jest przewidywane istnienie listy wyborców,

Co się tyczy nowego regulaminu do wyborów rad miejskich zawiera on tylko pewne drobne zmiany dotychczas obowiązującego regulaminu. Mianowicie główny komitet wyborczy składa się z 6 osób mian. 3, jak to było dotychczas, przyczem 2 osoby mianuje sędzia-komisarz (dotąd mianował wszystkie), 2 mianuje Magistrat i 2 wojewoda.

Niesłychana prowokacja. — Gdańsk zatrzymał polskie holowniki.

Gdańsk. Niesłychany zatarg wywiązał się między gdańską dyrekcją celną „Polską Żeglugą Morską”. Jak wiadomo, w ujściu Żywej Wisły prowadzone są intensywne roboty, celem pogłębienia go i umożliwienia dojazdu statków morskich do Tczewa.

Rada portu w Gdańsku wydała już na ten cel w roku bieżącym 200.000 guldenców.

Władze celne gdańskie oświadczyły, iż wypuszczą holowniki morskie na Wisłę, lecz że na morze ich nie

wypuszczą, gdyż przy ujściu Wisły niema komory celnej. „Żegluga Wisła-Bałtyk” skierowała niezwłocznie wszystkie welne holowniki do ujścia Wisły, wobec zaś odmowy ze strony urzędu celnego wypuszczenia ich z powrotem na morze, stworzona została sytuacja faktycznego zaareztowania holowników. Zaznaczyć należy, iż lichterki mogą swobodnie z Tczewa wyjeżdżać na morze, a zakaz ten stosuje się tylko do holowników.

Rząd Rzeszy zawiadomił przedstawicieli Belgji, Anglii, Francji i Włoch, że burzenie twierdz niemieckich na wschodzie ukończone.

Berlin, 13. 6. Rzecznikowi niemiecki dla spraw rozbrojeniowych gen. Paweł przeprowadził inspekcję prac niwelacyjnych dotyczących 39 umocnień betonowych w systemie niemieckich fortyfikacji na wschodzie.

Urząd spraw zagr. Rzeszy zawiadomił dziś w drodze pisemnej przedstawicieli Belgji, Anglii, Francji i Włoch, że burzenie wspomnianych umocnień w myśl umowy zawartej w styczniu br. zostało ukończone.

Bolszewicy biorą krwawy odwet.

Moskwa, 10. 6. Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych Związku Sowieckiego stwierdzający, że na skutek przejścia do otwartej walki terrorystycznej monarchistów rosyjskich działających zagranicą, według instrukcji za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych kolegij G. P. U. ogłoszono w dniu 9 czerwca wyrok, skazujący na rozstrzelanie 20 osób. Wyrok ten został wykonany. Na liście osób rozstrzelanych figurują między

innymi książę Paweł Dolgorukow, kierownik organizacji monarchistycznej zagranicą, który drogą na Rumunię dostał się na terytorium sowieckie celem utworzenia kontrowersyjnych grup monarchistycznych oraz drugi książę Maryski, oskarżony o oddawanie usług szpiegowskich przedstawicielom zagranicznym w Moskwie. Dalej rozstrzelanych zostało kilku b. oficerów carskich, 1 adwokat, 1 kapiec, b. członek Rady państwa i td.

Wojenne nastroje sowieckie.

Bolszewicy nadrabiają miną — bo w rzeczywistości zdają sobie sprawę, że wypowiedzenie wojny byłoby dla nich początkiem końca.

Niemiecka prasa prawicowa dopatruje się w zabójstwie Wejkowa wielkiego niebezpieczeństwa dla pokoju. „Germania” podaje m. in., że już dawniej propaganda sowiecka w uderzający sposób podkreślała groźbę „niebezpieczeństwa polskiego”, twierdząc, że po upływie jednego roku należy spodziewać się ataku ze strony polskiej.

„Tägliche Rundschau” w korespondencji z Paryża donosi, że według opinii rosyjskich kół monarchistycznych w Paryżu, poseł Wejko był głównym winowajcą zamordowania rodziny cesarskiej, gdyż pierwszy podpisał wyrok na cara. Dlatego pobudek do zamachu Kowierda należy szukać w tym czynie Wejkowa.

Natomiast wiedeńska „Neue Fr. Presse” donosi z Berlina, że w dobrze poinformowanych kółach nie sądzią, aby groziło niebezpieczeństwo wojny między Polską a Rosją.

Moskwa, 12. 6. Prasa sowiecka zaczyna uderzać w ten bardziej ostro, kierując swa ostrze przeciwko Anglii.

„Izwestija” i „Prawda” depatrują się w zabójstwie posła Wejkowa ręki Anglii i sądzią, że niebezpieczeństwo wojny wzrasta z dnia na dzień.

„Ekonomiczeskaja Żiwn” natomiast chce widzieć w morderstwie sygnał do wojny.

Pisma zaznaczają, że mimo przesłanych rządowi Sowietów przez Rząd polski wyrazów ubolewania, Rada Komisarzy Ludowych nie jest z nich zadowolona.

Aresztowani monarchiści rosyjscy nie byli spiakowcami.

Warszawa, 11. 6. Niemal wszyscy Rosjanie aresztowani w związku z zabójstwem, popełnionym przez Kowierdę na osobie Wejkowa zostali wypuszczeni na wolność. Władze stwierdziły bowiem, że nie było stanowczo żadnego porozumienia między aresztowanymi i zabójcą.

Zabójca Wejkowa, Kowierda znajduje się w więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej w oddzielnej celi. Pogodził się on już ze swoim losem. Od świata jest zupełnie odcięty. Nikt mu nie przynosi do więzienia ani listów ani gazet ani pieniędzy ani osobnego pożywienia. Korzysta jedynie ze spacerów i czyta w dalszym ciągu chciwie książki. Na spacer wyprowadzany jest Kowierda w specjalnych porach, gdyż przebywający w więzieniu komunisty umówili się, że go pobiją. Podobno noszą się oni z zamiarem urządzenia jakiejś demonstracji.

Kowierda stanie przed sądem dorazym w środę 15 bm.

Warszawa, 13. 6. Sąd dorazym nad Borysem Kowierdą odbędzie się w środę 15 bm. Przewodniczącym sędzią Gumieński, oskarża prokurator Rędnicki. Oskarżonemu grozi kara ciężkich robót lub śmierci.

Wczoraj wieczorem podpisano zostało przez prokuratora zarządzenie, oddające zabójcę Wejkowa Borysa Kowierdę sądom dorazym. Motywy tego rodzaju decyzji wypłynęły z tego powodu, iż zabójstwo dokonane zostało na przedstawiciela obcego mocarstwa w czasie spełniania jego obowiązków, co drogą analogii zostało podciągnięte pod morderstwo urzędnika państwowego w czasie pełnienia jego funkcji urzędowych.

Planowany zamach na poselstwo sowieckie w Kownie.

Gdańsk, 13. 6. Z Kowna donoszą, że policja litewska otrzymała ponownie informacje o rozmiarze zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie. Na podstawie tej wiadomości odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym zarządzone wzmocnienie ochrony poselstwa sowieckiego.

Słynny gen. Wrangel



wróg bolszewików, wyjechał na Węgry, by tam korzystać z konfliktu anglo-sowieckiego i tworzyć białą armję.

Król angielski Jerzy



akceptuje stanowisko swego rządu w stosunkach do Sowietów.

Premier angielski Baldwin



zajął bardzo wrogie stanowisko wobec Sowietów.

Wiadomości.

Nowemiasło, dnia 15 czerwca 1921 r.

Kalendarzyk. 15 czerwca, Środa, Modest i Krescencja.
16 czerwca, Czwartek, Boże Ciało, Benon.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zach. słońca g. 19 — 57 m.
Wschód księżyca g. 20 — 24 m. Zach. księżyca g. 4 — 25 m.

Z miasta i powiatu

Cenna i pożyteczna rzecz.

Nowemiasło. Wydana przez Komendę Policji Państwowej w Poznaniu mapa, przewyższa i rozmiarami 1.05×1.20 metr. i dokładnością i starannością opracowania wszystkie dotychczasowe, któreśmy mieli możność oglądania. Znajdziemy na niej każdą choćby najmniejszą miejscowość. Mapa ta znajduje się w wielu nie tylko w szkołach i rozmaitych zakładach, ale i w poważnej części domów prywatnych; niska cena bo tylko 10 zł umożliwiła jej nabycie.

Niesamowite powietrze.

Nowemiasło. Bieżący rok obfituje u nas w jakiegoś niezwykle objawy atmosferyczne. Przez cały luty i początek marca — kiedy to podług zwykłego porządku rzeczy, panują mrozy i śniegi, mieliśmy prawie że wiosenne powietrze. Natomiast kwiecień i maj był niesamowicie zimny i mokry, a śniegi i przymrozki nierazkiem zjawiskiem. Nagle na początku czerwca nastąpiły takie upały, że mieliśmy przedsmak tropikalnego wprost klimatu. Ludzie nieprzyzwyczajeni, odczuli dotkliwie niesamowity upał, ale gorzej dał on się jeszcze był dla we znaki. Te kilka dni upałów spowodowały niemiłe szkody wśród roszcizny, znajdującej się na państwiaku. Od uderu słońca legła niejedna sztuka. Dowiedzieliśmy, że za Jabłonowem pewnemu obywatelowi aż 13 sztuk bydła padło. Ale po trzech do czterech dniach nieznosny upał ustał i znowu mamy powietrze chłodne i dżdżyste.

Ostatnią niedzielę n. p. padło bez przerwy całe popołudnie, natomiast popołudniu było względnie pogodnie, aczkolwiek pochmurne. Mimo to zamówione wycieczki u nas nie dały się odwieść od swych zamiarów i tak towarzystwo pańien mimo ponurego nieba raższe i ochotnie wybrało się do Łąk, a tow. Młodzieży kat. wśród dźwięków muzyki i wesołego śpiewu do Marzyci, a młodzież gimnazjalna z wielkim zapalem, jako w święto sportu, całą duszą i ciałem oddała się rozmaitym zawodom i rozgrywkom.

Pokwitowanie.

Nowemiasło. Na odbudowę bożojmki na polnej drodze do Łąk, złożył aptekarz p. Kyciel w naszej administracji 5 zł.

Zbiegł — został schwytany — L... znalazł się pod kluczem.

Tereszewo. Feliks Widomski skazany na 3-letnią karę więzienną zdołał podczas transportu do domu karnego w Grudziądzu zbiec z pociągu i ukrywał się pewien czas — aż wreszcie w nocy z soboty na niedzielę obstawiony dom jego brata, policja zdołała go schwycić i odstawić na miejsce kazi.

„Trędowata”.

Lubawa. „Trędowata” wielki współczesny dramat satenowy w 12 akt. według słynnej powieści „Heleny Misiek” wyświetla tutaj Kino Apollo, w niedzielę 19 bm. Nareszcie po długim wyczekiwaniu będziemy mieli okazję oglądania tego arcydzieła filmowego. „Trędowata” ogólnie uznano za najlepszy z dotychczasowych filmów produkcji polskiej. Film ten, jest jedynym zobrazeniem przepięknej, słynnej powieści o tej samej nazwie. Wszelkiego rodzaju inne twory sceniczne z wyjątkiem tego filmu, są li tylko niedaniami naśladownictwami o minimalnej wartości artystycznej. Bliższe szczegóły w inseracie.

J. GORLIC.

71

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Rozejrzała gazetę. Wtem wzrok jej padł na mały artykuł; przebiegła go najpierw szybko oczami, potem dopiero przeczytała dokładnie.

Był pisany tym stylem, jakim zazwyczaj amerykańskie pisma udzielają wiadomości swym czytelnikom. Tytuł tego artykułu brzmiał:

„Z nędzy szuka Mary śmierci w nurtach East River! Uratowana. Przewieziona do szpitala. — Dlaczego Mary chciała umrzeć? — Odmawia w tym względzie wszelkich objaśnień.

Wczoraj o świcie rozegrała się na 84 ulicy straszna scena. Uwagę przechodników, którzy spieszyli brzegiem East River zwróciła młoda dziewczyna, która rozpaczona biegła tam i z powrotem.

Mówiła sama do siebie, zakrywała twarz rękami, padła na kolana i podnosiła się znowu.

Nagle, zanim obecni mogli jej przeszkodzić, rzuciła się do rzeki, której fale natychmiast ją uniosły.

Na krzyki przechodników, z których żaden nie miał pływać, przybył policjant Newman, wskoczył natychmiast do łodzi i popłynął ku tonącej.

Działaniem człowiekowi udało się ratować

dosięgnąć tonącą, ale ta bronila się gwałtownie przeciw uratowaniu jej. Pakowało się nawet później, że ugryzła policjanta w rękę, byle się od niego uwolnić.

Policjantowi nie pozostało tedy nic innego, jak zanurzyć nieszczęśliwą pod wodę, by straciła przytomność. Tak też uczynił i wreszcie ostatkiem sił udało mu się przywieźć samobójczynię do brzozy.

Przewieziono ją natychmiast do Charityhouse.

Gdy przyszła do przytomności, zapytano ją dlaczego uczyniła ten rozpaczliwy krok, ale odmówiła odpowiedzi. Prawdopodobnie popchnęła ją do tego czynu nędza, gdyż w kieszeniach jej nie znaleziono ani centa, a lekarz skonstatował, że młoda dziewczyna przynajmniej od czterech dni nie jadła.

Teraz, gdy się trochę wzmocniła, czuje się już stosunkowo dobrze i będzie mogła opuścić szpital w najbliższych dniach!

— Biedne dziecko! — szepnęła Helena do siebie. — Cztery dni nie jadła! W olbrzymim Nowym Yorku, w którym jest tyle bogactwa, nie znalazła ani kawałka chleba, by zaspokoić głód!

A teraz... teraz wypuszczą ją ze szpitala, nie pytając jej o to, co ze sobą zrobi.

Zdaje mi się, że będę mogła w tym wypadku spełnić dobry czyn.

I powziąwszy szybko postanowienie, przycisnęła guzik elektrycznego dzwonka; stała się, która weszła rozkazała, by jej przyniesła suknię i poleciała zaprzęgnąć powóz.

Pokojówka zniknęła i w kilka minut potem zjawiła się znova, by pomóc Helenie w ubieraniu się.

Właśnie gdy tożbiata była skończona, zapukano do sąsiedniego buduaru.

Helena wszedłszy tam, niemiło się zdumiała, gdy ujrzła przed sobą kamerdynera męża, Józefa.

Fraucuz był dla niej bardzo niesympatyczny.

Był wprawdzie wobec niej zawsze ogromnie uniżony i słodko uprzejmy, ale Helena nie mogła od pierwszej chwili cierpieć tego człowieka, o którym wiedziała, że był prawą ręką Sidney's i jego zarządcą.

— Czego sobie życzycie w tym buduarze, Józefie — zapytała, przechodząc obok kamerdynera do swego biurka.

— Przepraszam bardzo wielmożną panią — odpowiedział Józef — ale chciałem się dowiedzieć, czy to prawda, że pani zamówiła dla siebie powóz.

— Rozkazałam przez moją służącą, by zaprzęzone konie.

— Pani chce wyjechać?

Helena spojrzała na kamerdynera zdumiona.

Potem zmierzyla go dumnym, odpychającym wzrokiem i odpowiedziała:

— Czy sobie wyobrażacie, że pozostanę w powozie na dole, przed bramą domu? Naturalnie, że mam zamiar wyjechać na przechadzkę.

— A gdzie wielmożna pani chce się udać? To potrzebne dla waszności. Muszę mu dać potrzebne wskazówki.

(C. d. n.)

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. Eryka Lewalskiego podejmuje takową i składam 2 zł na zakup sztandaru dla miejscowego Tow. Pow. i Woj. i strzelam w pp.: Jana Górskiego, Leskiego kołodzieja, Antoniego Duszynskiego, Nikodema Duszynskiego, Pajrowskiego, Boberka, Krezymona i Rozentalskiego. Jan Wierzbowski — Nowemiasze.

Egzaminy wstępne

do państwowego seminarjum naucz. męskiego w Lubawie na kurs przygotowawczy i I do IV włącznie, rozpoczyna się dnia 30 czerwca br. o godz. 9 rano. Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień Dyrekcja Seminarjum w godzinach przedpołudniowych.

Kandydat winien przedstawić:

1. Podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie go do seminarjum (w razie pełnoletności kandydata podanie może być wystosowane przez niego samego).

2. Własnoręcznie napisany życiorys.

3. Metryka urodzenia.

4. Świadcstwo powtórnego szczepienia ospy.

5. Ostatnie świadectwo szkolne, jeżeli kandydat już do jakiejś szkoły uczęszczał.

6. Świadcstwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

7. Zaświadczenie lekarza urzędowego o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do zawodu nauczycielskiego. Zaświadczenie takie wydaje na miejscu lekarz szkolny dr. Wierzbowski.

Do przyjęcia na I kurs seminarjum wymaga się ukończenia 14 a nieprzekroczenia 17 lat życia w bieżącym roku kalendarzowym. Przymiowanie na I kurs kandydatów w wieku od 17 do 18 lat jest dopuszczalne tylko za specjalnym zezwoleniem Kuratorjum. Na każdy z wyższych kursów wymaga się wieku odpowiednio starszego, na kurs przygotowawczy o rok młodszego (13 lat).

Wpisy do 1—2—3 i 4 klasy szkoły ćwiczeń odbędą się dnia 28 czerwca br. od godz. 10—12.

Dyrekcja Seminarjum.

Szkola Wydziałowa w Lubawie.

Lubawa. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 22 czerwca o godz. 8 mej rano. Zgłaszać się można od 16 bm. każdego dnia od godz. 10 tej do 1-szej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu, świadectwo szczepienia ospy. Dyrekcja.

Założenie Towarzystwa „Sokol”.

Ostaszewo. W niedzielę, dnia 22. maja zwołane zebranie konstytucyjne, celem założenia „Sokola” w Ostaszewie. Na to zebranie zaproszone dr. dr. z Nowogomiasta o udzielenie wskazówek. Prezes Barański, zgłosił zebranie o godz. 5. po południu, zarazem powołując kilka panów do zarządu, usadniając, iż gniazdo „Sokole” może w każdej wiosce się utrzymać, o ile by społeczeństwo zrozumiało, co to jest „Sokol”.

Następnie przemówił dr. Michczyński o celach i korzyściach, jakie można w tow. „Sokol” osiągnąć dla zdrowia ciała, ale i ducha, bo Sokółstwo podczas niewoli, było organizacją, która mogła się nazywać „w zdrowem ciele, zdrowy duch”. Dalej nastąpił wybór Zarządu, w skład którego wchodzi: Prezes St. Barański drogomistrz Ostaszewa, zastęp. prezesa Fr. Zakrzewski, sołtys Ostaszewa, sekretarz Br. Maliszewski, nauczyciel, naczelnik A. Zakrzewski, zastępca naczelnika Meller Fr., skarbnik Józef Ziolkowski, ławnikami pp. Pydykowski Wład., Suchecki Jan.

Po załatwieniu spraw administracyjnych, zabrał głos dr. naczelnik Lendzion z Nowogomiasta i wskazał na pracę techniczną, iż „Sokol” musi być przygotowany na różne trudności i stanąć na każde zawołanie. Dalej przemawiali nowo obrani, prezes Barański i Zakrzewski zast. prezesa, wskazując młodzieży, iż to jest jedyne towarzystwo t.j. „Sokol”, gdzie można korzyści odnosić dla zdrowia ciała, a kiedy ciało młodzieży będzie zdrowe, to i duch będzie silny i społeczeństwo nasze może z pewnością śmiało i bystro okiem sokolem patrzeć w lepszą przyszłość.

Człom!

Jeden z obecnych.

Z Pomorza.

Niesterczliwy wypadek.

Brodnica. W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 2 po połud. jechał gospodarz Jan Pańkowski z Karbowa z faram sływy z Podgórza szosą w kierunku miasta. W drodze przed miastem przy mijaniu się z powózka p. Głódzkiego z Koziegoroga konie się sploszyły, uderzając z wozem w drzewo. Pańkowski spadł z wozu przed przednie koła, uderzając głową na ostry kamień, rozbił sobie całą głowę. Niestety nie odzyskał przytomności, zakończył za chwilę tak tragicznie życie.

Złot Sokolów w Brodnicy.

Brodnica. W dniach 2 i 3 lipca br. odbędzie się w Brodnicy zlot Sokolstwa Okręgu II Dzielnicy Pomorskiej.

Na zlot!

Hasło to zelektryzować musi całe Sokolstwo Okręgu; wszystkie jego gniazda rozsiane w trzech powia-

tach: brodnickim, lubawskim i działowskim, poczynsz od silniejszych aż do najmniejszych, od najstarszych do najmłodszych, miejskich i wiejskich.

Hasło to musi poruszyć wszystkie inne oddziały sokole męskie, żeńskie, kelarskie, młodzież itd.

Wszyscy bez wyjątku sokoli winni stanąć do apelu w Brodnicy, temwiące, że w bież. roku odbędzie się zlot działnicy w Grudziądzu i rok ten jest pozatem rokiem jubileuszowym Sokolstwa.

Po 60 letniem istnieniu mamy wykazać, jaką przedstawiamy wartość.

Od naszych wysiłków zależy będzie, co o nas społeczeństwo ma sądzić.

Mamy udowodnić, że nasza organizacja dziś więcej potrzebna niż kiedykolwiek i że rozwój Sokolstwa leży w interesie naszego narodu.

W tych 60 latach swego istnienia Sokół polski wykazał, że stał i stoi na straży ideałów narodowych, że pierwszą mu potęgą i niepodległością Ojczyzny, że obecna ma wartość partyjną.

Równocześnie zwracamy się do całego społeczeństwa z prośbą o przystąpienie do Sokolstwa i przejścia się ideami sokolemi.

Obywatele!

Niesch zlot ten będzie egzaminem naszej sprawności a waszego uświadomienia. Człom!

Przewodnictwo Okręgu VI. Dzielnicy Pomorskiej Sokolów Polskich.

(—) Piskorski, prezes, (—) Szatkowski, sekretarz.

Szkola Handlowa.

Brodnica. Między innymi placówkami oświatowymi posiada nasze miasto 3 kl. Koedukacyjną Szkołę Handlową, założoną w r. 1924 przez Towarzystwo Szerzenia Wiedzy handlowej. Dzięki energicznemu Zarządowi T-wa, w którego w skład wchodzi pp.: L. Kozłowski, insp. szkolny, M. Jerzykiewicz, burmistrz miasta, S. Bizan, dyrektor banku, A. Cybulski, handlowiec, Szkoła otrzymała w styczniu b. r. nowy, b. wygodny lokal przy ul. Wiejskiej 4. Szkoła, której zadaniem jest przygotowanie wykwalifikowanych pracowników handlowych i świątecznych obywateli, uczy przedmiotów ogólnokształcących, jak religia, język obcy, nauka o Polsce, oraz przedmiotów ściśle zawodowych: księgowości, arytmetyki handlowej, korespondencji handlowej, geografii gospodarczej, stenografii, towaroznawstwa, pisania na maszynie itd. Do klasy I-szej Szkoła przyjmuje młodzież płci obojga z ukończ. 3 kl. gimnazjum, 6—7 oddz. szkoły powszechnej ew. na podstawie egzaminu wstępnego. Opłata szkolna wynosiła w b. r. tylko 18 zł mies., przytem dzieciom urzędników i funkcjonariuszy państwowych przysługuje prawo do zwrotu opłaconego czesnego; młodzież korzysta z 50% zniżki na przejazdy koleją. Podania (z załączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodz. i świadectwa szczepienia ospy) do klasy I-szej przyjmuje Kancelaria Szkoły, przy ul. Wiejskiej 4. codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godz. 11-tej do 1-szej pp. tylko do 28 sierpnia.

Dzieci z Niemiec i Gdańska na kolumnach letnich w Polsce.

Toruń. Wzorem lat ubiegłych zarząd Związek Obrony Kresów Zachodnich w okresie od 1 lipca do września b. r. kolumny wypoczynkowe dla Dzieci Polskich z Niemiec i Gdańska. W roku bieżącym przyjedzie do Polski około 5000 dzieci, z których około 500 rozmieśczonej zostanie w kolumnach grupowych i jednostkowych na Pomorzu.

W dniu 9 bm. zorganizował się w Toruniu „Pomorski Komitet Kolumny Letnich dla Dzieci Polskich z Niemiec i Gdańska”, którego celem jest przeprowadzenie odnośnej akcji.

Komitet, którego prezydium tworzą: Kazimierzowa Młodziejowska, — przewodnicząca, Dr. Józef Wibiński, Starosta Krajowy — zast. przewod., Jan Szewmin, Kurator Okr. Szkol. Pom. — sekretarz, zwróci się w najbliższych dniach z apelem do społeczeństwa, a przede wszystkim do sfer ziemiańskich, którego przewodnią będzie: Przyjmijcie na czas letni dzieci polskie z Niemiec i Gdańska.

Biuro Komitetu znajduje się w lokalu Z. O. K. Z. w Toruniu ul. Franciszkańska 14.

Człowiek przez 29 lat zamknięty jak zwierzę w stajni.

Budapeszt. W węgierskiej wiosce Abony na ostatnim jarmarku wywołano olbrzymią sensację stworzenie, podobne do człowieka, które ze zwierzęciem wyciem rzucało się wśród tłumów gawiedzi. Wiedziacy w mniemaniu, iż pojawienie się tej osobliwej postaci związane jest z jakąś „nierzystą siłą” w przerażeniu uciekali z jarmarku. Żandarmi zaś zdolali pochwycić i skrupować dziwne stworzenie, którego z największym trudem odstawiono do szpitala. Tam wyjaśniło się, że aresztowanym jest 34-letni Aleksander Acsai, który w 5 tym roku życia z powodu zwyrodniałych instynktów został zamknięty przez rodziców pomiędzy krowami w stajni. Niestety nie przepędził 29 lat wśród zwierząt w więzieniu, z którego wyrwał się niedawno jedynie dzięki przypadkowi. Władza odstawia Acsai'a do Budapesztu, gdzie został on poddany badaniom lekarzy. Ci ustalili, że stworzenie to, mimo iż obłożone w postać ludzką, kryje zdecydowanie zwierzęce instynkty. Chodzi jak zwierzę na czterech łapach, potera wszystko, co mu wpadnie w oko, nie nie mówi i nie rozumie. Acsai posiada całkiem zdrowych rodziców i pięciu braci, którzy tak pod względem fizycznym jak i umysłowym są zupełnie normalni.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Silna zwyżka złotego w Nowym Jorku.

Warszawa, 13. 6. Nadeszły tu wiadomości, że na giełdzie nowojerskiej nastąpiła silna zwyżka złotego. Płacono początkowo za 100 zł 12 dolarów, a przy końcu 14 dolarów. Oznacza to wzrost kursu złotego z 8,92 na 7,15.

Chamberlin przyleci do Warszawy 25 bm.

Warszawa, 13. 6. Według nadchodzących wiadomości przylot znanego lotnika Chamberlina nastąpi do Warszawy w dniu 25 bm. Przybycie jego w stosunku do poprzednich projektów opóźnione o kilka dni.

Uprowadzono komendanta posterunku granicznego.

Wilno, 10. 6. Wczoraj sowieckie straż graniczne uprowadziły na swe terytorjum komendanta posterunku policji w Radeszkowicach. — W sprawie tej miała się zebrać komisja mieszana. Obecnie przedstawiciele sowieccy oświadczyli, że uprowadzony przedownik nie zostanie wydany, dopóki nie przybędzie z Mińska specjalna delegacja, która będzie obradowała w tej sprawie.

Zamach na szefa policji politycznej w Mińsku.

Berlin, 10. 6. „Vossische Zeitung” otrzymała depeszę z Moskwy, według której dziś w Mińsku został dokonany zamach na szefa policji politycznej sowieckiej wojskowej okręgu Mińska, Opańskiego. Opański i jego szef zostali zabici. Prócz tego dwaj urzędnicy sowieccy odnieśli ciężkie rany. Zamach został dokonany w chwili, gdy szef policji usiłował aresztować podejrzanego o szpiegostwo rzekomo polskiego oficera i chciał przetransportować go do Mińska. Aresztowany zdołał uciec. Bliższych szczegółów brak. Władze sowieckie prowadzą energiczne śledztwo. Panuje powszechne przekonanie, że chodzi tu o zamach antyrewolucyjnych żywieli.

Ruch rewolucyjny w Indjach holenderskich.

Haga, 12. 6. Policja przeprowadziła liczne aresztowania w indyjskich studentów, mieszkających w Hadze, przytem skonfiskowała wiele dokumentów i broni. Główny podejrzany Hatta nie został odnaleziony. Policja otrzymała doniesienia, że przygotowywany jest ruch rewolucyjny w Indjach holenderskich. Jak słychać, spiskowcy mieli otrzymać dyrektywy z Moskwy. Policja holenderska nabrała podejrzeń co do uczestnictwa w tej akcji poselstwa jednego z mocarstw zagranicznych. Zarówno budynek poselstwa, jak i prywatne mieszkanie posła, znajdują się od pewnego czasu pod policyjną obserwacją. Jak słychać, epilog tej afery ma być podobny, jak w Anglii.

Zwycięstwo Polski w zawodach hippicznych.

Warszawa, 6. 6. W 6 dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w zawodach o „Puchar Narodów”. I miejsce zajęła Polska, II Francja, III Węgry.

Uroczystość Bożego Ciała w Nowemmieście.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10-tej, zbiórka o godz. 10. Nad ustawieniem i porządkiem procesji czuwa Komitet honorowy, składający się z pp. Ciszewskiego i Miłoszewskiego.

Porządek procesji:

- a) Na czoło pochodu wysuwa się krzyż, 4 latarnie i dwie małe chorągwie. W dalszym ciągu:
- b) Szkoła ludowa i wydziałowa.
- c) Gimnazjum i skauci.
- d) „Sokol”.
- e) Tow. Młodzieży.
- f) Tow. Samod. Rzemieślników.
- g) Tow. Inwalidów.
- h) Tow. Powst. i Wojaków, Policja Państwowa.
- i) Tow. Robotników św. Józefa.
- k) „Harmonja”.
- l) Tow. Ludowe. 2 chorągwie.
- m) Tow. Panien.
- n) Trzeci Zakon. 2 chorągwie.
- o) Tow. Matek. Chorągwie.
- p) Tow. św. Wincentego. Chorągwie.
- r) Reprezentanci urzędów: Magistratu, Starostwa, Wojska, Sądu, Poczty i t. d.
- s) Dezer kościelny.
- t) Dzieci Marji.
- u) Siostry Miłosierdzia.
- w) Dzieci syjące kwiatki.
- x) Księża asystenci.
- z) Ks. Proboszcz niosący Najsw. Sakrament, wprowadzony przez p. Starostę i p. Burmistrza.

Za baldachimem śpiewacy i straż ogniowa, czuwająca nad porządkiem i bezpieczeństwem. Uprasza się uczestników procesji o zachowaniu się z należytym spokojem i skupieniem, zwłaszcza na cmentarzu kościelnym i przy ołtarzach, oraz niurzadzanie sobie łóż z okien. Ołtarze zasłaniali się urządzić: I na Rynku przed składem p. Serożyńskiego. II. na placu św. Tomasza, Tow. św. Józefa. III. na Rynku p. Gęstwieki przed swoim składem. IV. przy kościele — Siostry św. Wincentego à Paulo. Ks. proboszcz Pape.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejszy „Robotnik“ ocenając ostatnie wysiłki socjalistycznej organizacji mniejszości narodowej w Polsce, stworzenia bloku przy zbliżających się wyborach do Izby ustawodawczej, zaznacza, iż żydowski bund słusznie odmówił udziału przy tworzeniu bloku z lewicą Poalejsjonem, stanowiącą mieszaninę w pół komunistami i sjonistami. „Robotnik“ stwierdza dalej, iż nie jest przeciwnikiem porozumienia się socjalistycznych partij mniejszości, o ile one staną istotnie na gruncie socjalistycznym.

Dekret o zwołaniu nadzwyczajnej sesji senatu nie został dotąd przygotowany. Zwołanie nadzwyczajnej sesji senatu spodziewane jest jednak w najbliższych dniach.

W kołach zbliżonych do rządu wyrażono wczoraj supozycję, iż ze względu na nieobecność min. Zaleskiego w Warszawie, odpowiedź na drugą notę sowiecką nastąpi dopiero po jego powrocie z Genewy.

Wczoraj po południu premier odbył konferencję z pełniącym obowiązki dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. Arciszewskim. Konferencja dotyczyła sprawy odpowiedzi rządu polskiego na drugą notę sowiecką.

Szereg dzisiejszych dzienników potwierdza w formie konkretnej pogłoski o mającej nastąpić nominacji gen. Góreckiego na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. W roczystości Bożego Ciała biorą wszyscy czynny udział.
Zbiórka o godz. 10 przed kościołem.
Wielmość!
Za zarząd, Prezes.

Kurs dolara.

Warszawa, 15. 6. Dolar 8.92 $\frac{1}{2}$, Tendencja utrzymana.
Za 100 zł w Gdańsku 57.93—58 07.

1 funt angielski	48.45	—	—
100 franc. frank.	85 C3	—	—
100 frank. belg.	124.35	—	—
100 frank. szwajc.	172.02	—	—
100 koron. czeski	26.50	—	—
100 guld. holenderski	358.30	—	—

Całkowitej odpowiedzialności: W. Stawicki w Nowemiście.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. 2. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 18. poz. 101) i zlecenie p. Wojewody Pomorskiego z dnia 2. 6. 1927 L. dz. VIII. a 11—4490 rocznik 1927 o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów ustanawia się po wysłuchaniu opinii miejscowej komisji do badania cen następujące ceny:

Za 1 kg. (dwa funty) chleba żytn. wymiału 60% maki	0.80 zł.
Za 2 kg. (4-ry funty) chleba żytn. „ 60% maki	1.60 zł.
Bułki, wagi 40 gr.	0.05 zł.
Bułki, wagi 80 gr.	0.10 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa wołowego z kością	2.50 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) „ bez kości	3.10 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa cielęcego od przodku	1.50 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) „ od poszlaku	1.80 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa skopowego	2.50 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa wieprz. (karkówka, szynka, łopatk)	2.90 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) kotleu wieprzowego	3.10 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa wieprz. od brzucha	3.00 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) słoniny świeżej	3.60 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) słoniny z mięsem	3.10 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) mięsa siekanego wieprzowego	3.20 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) „ mieszanego	3.20 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) kiełbasy mięsnej (polskiej)	4.00 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) „ kiełbasy mięsnej (czosnkowa)	3.00 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) salcesonu 1 gatunek	3.20 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) salcesonu 2 gatunek	2.80 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) parówek	3.20 zł.
Za 1 kg. (dwa funty) smalcu	5.00 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione w właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych ulegną na podstawie art. 4 Rozporz. Prezydenta Rzplitej Pol. z dnia 31. sierpnia 1926 r. w związku art. 10 ustawy z dnia 23. czerwca 1921 roku Dz. Urz. Rzeczp. Nr. 75 poz. 511 karze aresztu do dni 14-tu lub grzywnie do 10.000,— zł.

Ludność miejscową wzywa się, aby wyższych cen jak ustalone nie płać, a tych, którzy żądają lub pobierają wyższe ceny za chleb, bułki, mięso i jego przetwory donosiła do miejscowej władzy policyjnej celem wdrożenia postępowania karnego.

Nowemiasto n. Drwęca, dnia 11-go czerwca 1927 r.

Magistrat.

(—) Kurzętkowski, burmistrz miasta.

5. K. 7/26.

UCHWAŁA.

W sprawie przymusowej sprzedaży nieruchomości Mała Pacółtowa karta 30 zapisanej na imię Francusko-Polska Spółka Drzewna „Frankpol“ Tyszkiewicz de Junion Sarniecki i Ska Spółka komandytowa w Warszawie wyznaczony na dzień 21. VI. 1927 r. termin do przymusowego przetargu nieruchomości Mała Pacółtowa k. 30

znosi się

ponieważ wnioskodawca cofnął swój wniosek o przymusowy przetarg.

Nowemiasto, dnia 9. czerwca 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Licytacja publiczna

dnia 18. czerwca 1927 r. o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w Ekspedycji Towarowej sprzedaż za gotówkę najwięcej dającymu:

1 wirówka.

Ekspedycja Towarowa Nowemiasto-Pom.

Potrzebny od zaraz

pasterz

do bydła, który zarazem obejmie udół krów.

Żuralski, Wałdyki
poczta Rożental pow. Lubawa.

Poszukuję

SŁUŻĄCEJ,
która umie gotować.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Mieszkanie

w Lubawie 4 pokoje i kuchnia od zaraz do wydzierżawienia.
Truszkowski,
Nowemiasto ul. Pod Lipami.

Tylko raz używane

miechy

poleca

Stanisław Rost,
Nowemiasto Rynek 23 tel. 36.

Poszukuję uoszlą

służącą
do wszelkiej pracy domowej.

Ewertowska.
Handel żelaza.
Nowemiasto.

KINO „APOLLO“, Lubawa

w sali „Hotelu pod Orłem“

W środę i w czwartek (Boże Ciało) 15. i 16. bm. o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wiecz.
Największy film polski.

TREŃDOWATA

Pieśń Miłości

Współczesny dramat salonowy w 12 aktach według słynnej powieści Heleny Mniszek.

UWAGA: Film „Treńdowata“ jest jedynym zobrażeniem znanego arcydzieła Heleny Mniszkówny. Wszelkiego rodzaju inne utwory sceniczne z wyjątkiem filmu wytworni „Złotej serji“ Sfinans w Warszawie, są li tylko nieudanymi naśladownictwami o minimalnej wartości artystycznej.

Z powodu ogromnych kosztów wynajmu, ceny podwyższone: 2.50, 2.00, 1.50, stojące 1.00 zł.

Specjalne przedstawienie dla gości pozamiejscowych i szkół całego obrazu bez żadnego skrócenia.
W czwartek, Boże Ciało o godzinie 4-tej.

Na drodze z Nowogomiasta do Bratjana

zgubiono złotą bransoletkę.

Uczciwy znalazca rechee oddać za wynagrodzeniem.
KOLECKA BALBINA,
Nowemiasto, Rynek nr 17.

URZĘDNIK

gospodarczy kaw. w starszym wieku poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady zaraz lub od 1. lipca br. Łask oferty do ekspedycji „Drwęcy“ pod nr. 40.

Z powodu wyjazdu, dużo nowych mebli

tanio na sprzedaż zarazem i rzemiosło.
Zakrzewski, Zielkowie
mistrz stolarski.

Mam od zaraz na sprzedaż gospodarstwo

30 morgów dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, masywne budynki.
Józef Mroczyński,
Kazanice, powiat Lubawa.

7 morgowa posiadłość

w tem połowa łąki z torfem, z dobrymi budynkami w kościelnej wsi od zaraz na sprzedaż. Na życzenie sprzedam łąkę osobno.
B. Marchlewski, Tylice. Księgarnia „Drwęcy“.

Posiadłość

w Lekarzach 7 morgów dobrej roli z dobrymi budynkami, żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy.
P. CHOJNICKI.

3 starsze silno

KONIE

ma do sprzedania.

Majątek Łakorek.

Sprzedam od zaraz moje

gospodarstwo około 30 morgów pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, w tem 4 morgi łąki nad Drwęcą. Budynki masywne 2 km. od miasta. Cena podług umowy.
Władysław Koga,
Łąki n. Drwęca pow. Lubawa.

Mam na sprzedaż

maneż i sieczkarkę
J. Bartkowski, Chroście.

Prima angielskie

matiasy

poleca

B. Chelkowski,
Nowemiasto.

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

Procent landszaftowy

(likwidacyjny)

płatny 1. lipca 1927 r. winien być w drugiej połowie czerwca zapłacony. Pośrednictwo przekazu zagranicznego skutecznie . . .

Bank ludowy Nowemiasto.

Za oddanie ostatniej przysługi

ś. p.

Władysławowi Rucińskiemu

i za okazanie współczucia pozostałym, składamy niniejszem Wielebnemu Duchowieństwu, p. Starości, który umiał w tak krótkim czasie swego urzędowania poznać zasługi przedwcześnie Zmarłego i był obecny na pogrzebie, Deputowanemu p. Ossowskiemu z Montowa, Kółku Rolniczemu z Rumiana za śpiew, Tow. Powst. i Woj. z Rybna, Obszarowi Dworskiemu z Kostkowa oraz wszystkim Sąsiadom, Znajomym i Krewnym serdeczne

„Bóg zapłać“!

Rumian, dnia 13. czerwca 1927 r.

rodzina Rucińskich.

Obwieszczenie.

Otwarcie łaźniek miejskich nad rzeką Drwęcą nastąpi, o ile nie zajdą przeszkody atmosferyczne dnia 19-go czerwca br.

Ceny biletów kąpielowych, które nabyć można jak ubiegłego roku u p. Kamińskiej przy ul. nad Drwęcą są następujące:

Dla osób dorosłych 20 groszy, dla dzieci niżej 14 lat 10 groszy, karty miesięczne 3 zł, dla dzieci 150 zł.

Używanie kąpeli poza obrębem łaźni miejskich w wolnej rzecy Drwęcy są wzbronione i podlegają ukaraniu policyjnemu.

Nowemiasto n. Drwęca, dnia 11. czerwca 1927 r.

Magistrat,

Kurzętkowski, burmistrz m.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 18. 6. 27 r. o godz. 11 przed połud. będę sprzedawał w Czterechwótkach u p. Kazimierza Nowackiego za gotówkę najwięcej dającymu:

4 cielaki.

Nowemiasto, dnia 15. 6. 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 17. 6. 27 r. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał w Nowemiście na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

3 skrzynki franka 400 szt., i kanapa.

Nowemiasto, dnia 15. 6. 1927 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę dnia 18. bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będę w Trzcinie u p. Filipowskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

2 świnie (maciory).

Szukalski, komornik sądowy Lubawa.

Jarmark

na bydło, konie i kramny odbędzie się w środę, dn. 22. bm. w Mrooznie

Ponozkowski, wójt.

Dobrze opracowana

MAPA

województwa Pomorskiego

wydana przez Komendę Polloji Państwowej w Poznaniu, jest do nabycia

Księgarnia „Drwęcy“,

Nowemiasto Rynek 4,
Lubawa ul. Gdańska 4,
Lidzbark Pisz Haliera 15.